

Przemówienie radiowe — — p. Ministra BAUDOUIN

Pan Paul Baudouin, Minister Spraw Zagranicznych Francji, wygłosił przemówienie radiowe w odpowiedzi na ostatnią mowę parlamentarną p. Winston Churchill. Oto treść przemówienia p. Ministra Baudouin: „Pan Winston Churchill wygłosił mowę przed parlamentem angielskim, ale przemówienie to, jak można sądzić z jakości argumentów i z gwałtownej formy — nie było przeznaczone dla opinii światowej, lecz wewnętrznie.

„Pan Churchill ponowił swe oskarżenia pod adresem Francji i poczuwam się do obowiązku, by sprawę tę poruszyć. „Premier angielski zarzuca Francji, że przestała walczyć. Oskarżeniu temu zaprzeczam już sam Szef Państwa Francuskiego. Wobec powtarzania się kłamstwa, musimy powtórzyć prawdę.

„W czerwcu 1940 roku, na terytorium francuskim armie nasze były rozproszone, okrażone i zdziesiątkowane i stawały nieprzyjacielowi tylko mur z pierwszych żołnierskich.

„P. Winston Churchill twierdzi, że 2.000.000 żołnierzy angielskich jest gotowych do walki.

CZY ANGLICY POMAGALI FRANCJI ?

„Mogę jednak stwierdzić, nie obawiając się żadnego zaprzeczenia, że w miesiącu czerwcu 2 dywizje brytyjskie t. zn. około 40.000 ludzi, walczyły przy naszym boku oraz że tylko 1/10 część lotnictwa brytyjskiego przelatywała, w odstępach dość znacznych, nad polem walki stale się powiększającym.

„Na czym p. Churchill opiera swe oświadczenia, że mieliśmy, poza Francją, wystarczające siły do dalszej walki? Cudność naszych sił zmorskich nie sięgała nawet jednej armii.

„Jeśli premier angielski musi tłumaczyć się przed swą opinią z ciężkiego niepowodzenia w Somalii, to kogo on potrafi przekonać, że 5.000 ludzi garnizonu Dżibuti mogłoby uratować sytuację.

„W jaki sposób kraj jego mógłby uniknąć niepowodzenia, gdyby w dniu zawieszenia broni 4 francuskie dywizje z Afryki Północnej i 60.000 armii w Syrii — toczyły daleką walkę?

FRANCJA NIE MOGŁA WALCZYĆ DALEJ

„Prawda jest natomiast, że wojna nie mogła być dalej prowadzona ani na froncie francuskim, ani na frontach zamorskich.

„Według p. Churchill'a, zbrodniła mowa stanu z Vichy było, że nie opuścili oni francuskiego terytorium i nie prowadzili nadal walki w koloniach.

„Otoż Rządowi Marszałka Pétain'a zaszczyt przynosi to, że nigdy nie oderwał się on od kraju. Opuścić ziemię francuską byłoby oznaką tchórzostwa, zwłaszcza udając równocześnie mładość.

„Pierwszym obowiązkiem Rządu było pozostanie na miejscu. Jeśli, na skutek swej bolesnej decyzji, w sprawie zawieszenia broni, Rząd Francuski mógł otrzymać pewne zarzuty, to mogłyby one pochodzić tylko od własnych wojskowych, a nie od premiera angielskiego.

„Wszyscy wojskowi, jakich zapytaliśmy na ten temat, wysuwali tylko jeden zarzut, pod adresem Rządu i to do rządu poprzedniego, a mianowicie, że zbyt długo się zwlekano z ustaleniem faktów i zaprzeczano na uczucie wypadków.

„Zostaliśmy zwyciężeni, bo nie potrafiliśmy zasłużyć na zwycięstwo.

To jest właśnie przyczyna, dla której Francja nie oczekuje swojego ratunku od Wielkiej Brytanii.

FRANCJA SAMA SIĘ ODRODZI

„Francja oczekuje odrodzenia tylko od siebie samej. Sama bowiem powinna ona odrzucić się ze swych błędów i odrodzić się tak w ciebie jak i w duszy.

Prairie ona stać się czystą i godną swej przeszłości.

„To, co p. Churchill nazywa poniżeniem się ludu francuskiego, jest w rzeczywistości spokojem, z jakim on odbudowuje swe siły moralne, powaga — z jaką traktuje konieczność poświęcenia się, a wreszcie jest to skupienie, w jakim przygotowuje się do nowego porządku.

„Tak Francja, jak i cały świat gorąco pragną ustalenia nowego porządku. Pan Churchill wzywa nie tylko Anglików, co jest jego prawem, — ale także i cały świat do zaciętych walk. Lata przechodzą przed jego oczyma, jak program zniszczeń : 1940, 1941, 1942...

ŚWIAT WYNISZCZONY PRZEZ NEDZĘ

„Jeśli by tak miało się stać i jeśli by wojna w dalszym ciągu nagromadzała swe zniszczenia w Europie i na świecie, podczas długich miesięcy, to ostatecznie zatrumfowałaby się nędza.

„Zaden mąż stanu, świadomy swych obowiązków względem kraju, jak i względem Europy, nie może — nawet w duchu — przystać na tego rodzaju niszczycielski fatalizm.

„Inny jest jeszcze punkt przemówienia p. Churchill, zasługujący na specjalną uwagę Francuzów : chodzi tu o blokadę morską, straszącą zapowiedź głodu.

„W rzeczywistości bowiem wiele naszych rezerw uległy zniszczeniu i Francja potrzebuje produktów swych kolonii dla dalszego wyżywienia ludności. Wszystko to, czego będzie nam brakowało w ciągu zimy : tłuszcz, cukier, kawa, mięso — nagromadza się w naszych portach zamorskich, bo flota angielska nie pozwala na przesłanie transportów. Wicie już, że Rzesza obiecała, że produkty te będą przeznaczane wyłącznie dla ludności cywilnej francuskiej. Wicie także, że na podstawie tej obietnicy zwrócimy się do Londynu już 2-go sierpnia z konkretnymi propozycjami.

NOWY AKT NIEPRZYJACIELSKI WZGLĘDEM FRANCJI

„Premier brytyjski odpowiada na to obecnie, po 3 tygodniach milczenia, że nie można nad tym dyskutować. Jest to więc odmowa. Powinności rozwiązać całą doniosłość tej odmowy, która jest aktem wroga względem Francji, może jeszcze gorszym, niż tak bolesny zamach w Mers-el-Kebir.

„Rząd jednak nie zgodzi na taki zakaz i uczyni wszystko, co tylko będzie możliwym, by uchronić kraj od cierpień głodowych. Wykona on ten obowiązek w sposób zdecydowany, gdyż uważa angielską dyktando głodu jako nieludzką, niegodną chrześcijańskiego kraju, bezskuteczną i w ostatecznych skutkach szkodliwą dla samych twórców takiej blokady.

„Można zapomnieć o okropnościach walki, lecz wspomnienie o dziecku lub kobiecie, które

cierpia — pozostanie w pamięci pokoleń. Któż nie zdaje sobie sprawy z tego, że tak bezlitosna broń uderza przede wszystkim w dzieci i w słabych oraz dotyka ona zwyciężonego przed wycieńczeniem zwycięcy. Któż także nie wie, że blokada żywnościowa wywołuje skutki, odbijające się na dalszej przyszłości, a równocześnie nie rozwiązuje wcale problemów bieżących?

„My wszyscy, jako członkowie Europy, myślimy o tej przyszłości, która się obecnie przygotowuje, aby dzięki szybkiej reorganizacji, kontynent nasz mógł zachować wszystkie te świetne możliwości, których dotychczas nie mógł całkowicie wykorzystać.

BUDUJMY NOWY ŚWIAT

„Już mówiłem poprzednio, że 10-go maja zginął dawny świat. Mamy teraz ważniejszą rzecz do zrobienia, niż opłakiwanie tamtego świata. Nawrócenie w tył jest szleństwem, a mądrość nakazuje patrzenia naprzód. Nadmieniam też poszukując w przemówieniu p. Churchill jakiegokolwiek projektu na przyszłość dla budowy nowego świata społecznego, gospodarczego, który obecnie rodzi się w konwulsjach, gdyż ludziom zabrakło roztropności, wyobraźni i męstwa, by pracować pokojowo nad jego powstaniem.

„Anglia bowiem nie będzie mogła tego przygotować, nadziewając pewnych przywódców w Gibraltarze, czy też gdzieś indziej. Nie przez dokuczanie nie winnym ofiarom odnajdzie ona w jutrzejszym porządku europejskim to miejsce, któreby się należało ludowi angielskiemu za godne podziwu zalety w dziedzinie materialnej i moralnej.

SOLIDARNOŚĆ LUDÓW

„Czy się na to zgodzą, czy nie, czy to zrozumieją, czy też nie — narody każdego kontynentu będą związane ze sobą przez co raz większą solidarność. Nie pozwalają wielkiej części Europy na odpowiednie zwyciężenie się, p. Churchill usuwa Anglię poza nawias tej koniecznej solidarności, która pozwoli na stworzenie świata bardziej sprawiedliwego pełnego miłości i pokójowości” — zakończył p. Minister.

PRAWIE WSZYSCY UCHODZĄ WRÓCĄ DO DOMÓW W JESIENI

Vichy. — Przed 10 sierpnia wróciło do strefy okupowanej przeszło 800 tysięcy uchodźców. Jeśli obecnie używana do repatriacji ilość pociągów zostanie nadal utrzymywana, to przewiduje się, iż niemal wszyscy uchodźcy będą mogli powrócić do stron rodzinnych w ciągu jesieni.

Z dniem 10 b. m. wróciło też do ognisk domowych około miliona zdemobilizowanych.

Miliard dolarów na zbrojenie Stanów Zjednoczonych

ORAZ PÓŁ MILIARDA NA POMOC KRAJOM AMERYKAŃSKIM

Washyngton. — Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy, dotyczącej otwarcia kredytów w sumie miliarda dolarów, w celu sfinansowania i rozwoju przemysłu zbrojeniowego.

Projekt ten został przesłany następnie do Senatu.

Równocześnie donoszą, iż Izba przyjęła projekt przekazania sumy 500 milionów dolarów do dyspozycji Banku Importu-Eksportowego, dla udzielenia odpowiednich pożyczek krajom kontynentu amerykańskiego, włączając także Kanadę.

D.N.B. wyjaśnia, że powyższe uchwała ma na celu wyrównanie przewyżki eksportowej Stanów Zjednoczonych, a także udzielenie pomocy finansowej innym państwom amerykańskim, by im ułatwić walkę „z zewnętrznym naciskiem gospodarczym” (poza-amerykańskim).

W każdym bądź razie, chodzi tu o nowy bardzo poważny wysiłek finansowy Stanów Zjednoczonych, gdyż oba uchwalone kredyty (przesłane do zatwierdzenia do Senatu) sięgają 60 miliardów franków.

KOMUNIKATY WOJENNE

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE

Londyn. — Ministerstwo Lotnictwa donosi, że samoloty angielskie dokonały nocnych ataków na rafinerie nafty, mimo złych warunków atmosferycznych. Celem ataków były rafinerie Brabag w Magdeburgu i fabryki Deurag w Hanowerze.

W Caen i Abbville lotnictwo angielskie bombardowało lotniska, wywołując wybuchy na terenach lądowania i podpalając hangary. Salwy naszych aparatów zmusiły baterie przeciwlotnicze niemieckie do pogaszenia reflektorów. Maszyny brytyjskie atakowały także lotniska w Quakenbruck koło Hanoweru oraz na wyspie Texel. Węzły kolejowe uległy zombardowaniu w okęgach Ruhry i Nadrenii, zrzucono też bomby na tunel pomiędzy Heinburg i Verdun na północno - zachód od Hanoweru, w chwili przejeżdżania transportów przez ten tunel. Jeden z naszych aparatów nie wrócił.

Bombowce brytyjskie atakowały włoską bazę morską w Tóbruk. Zbiorniki z benzyną zostały trafione przez bomby, a jedna z przystani została uszkodzona. Poza tym R. A. F. dokonała wielkiego bombardowania bazy włoskiej w Dessie, trafiając bezpośrednio w lotnisko i zabudowania. Wszystkie nasze aparaty wróciły całe. Ataki także zostały dokonane na hangary i dworce kolejowe w Dire-Daua. Nasze samoloty spotkały się z oporem ze strony myśliwskich samolotów włoskich i jedna z naszych maszyn nie wróciła.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE

Berlin. — Lotnictwo niemieckie skierowało ataki na obiekty wojskowe w południowej i środkowej Anglii. W Bournemouth i w Brighon — zabudowania przemysłowe i fabryki wojenne zostały zaatakowane a w Southampton i w Bridlington — warsztaty okrętowe i urzędnictwo.

Anglia rozpocznie wkrótce wielkie ataki powietrzne

Londyn. — P. Archibald Sinclair, angielski minister sił lotniczych wygłosił dłuższe przemówienie, omawiające obecną sytuację Wielkiej Brytanii.

P. Sinclair przedstawił swych rodaków iż niebezpieczeństwo niemieckich ataków i prób wyładowania jeszcze nie minęło, oraz dodał, że w najbliższych miesiącach będziemy czynili wypadki z naszej fortecy, by ze trzeć z kontynentu europejskiego ustrój narodowo - socjalistyczny.

Pozatym p. Sinclair oświadczył, iż z upoważnienia swego rządu może zapewnić Anglię

PO BOMBARDOWANIU CZUNG - KING TYSIĄCE CHINCYKÓW POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Moskwa. — Według informacji, nadeszłych do Moskwy, 90 samolotów japońskich bombardowało znowu miasto Czung-King. Liczne bomby zapalne spadły na dzielnicę handlową miasta.

Dziesiąt tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Ołbrzymie chmury dymu unoszą się nad miastem.

Liczba ofiar jest bardzo znaczna.

Bombardowanie miasta zostało uskutecznione w 3 nalotach. Bombowce japońskie były eskortowane przez aparaty myśliwskie.

Donoszą również, że 4 bombardowania miały miejsce na zachód od Czung - King.

NOWA ZIEMIA (Terre-Neuve) ZAWARŁA Z KANADĄ UMOWĘ WSPÓLNEJ OBRONY

St. Jean-de-Terre-Neuve. — komunikują, że pomiędzy Nową Ziemią (Terre-Neuve), która jest pierwszą linią obronną półkuli amerykańskiej z Kanadą, została zawarta umowa wspólnej obrony.

Umowa ta została podpisana po odbyciu specjalnej konferencji, na której uczestniczył p. Power, zastępca Ministra Obrony Kanady.

portowe uległy atakom. Przy brzegach angielskich jeden statek handlowy został zombardowany. Fabryki lotnicze wokoło Londynu oraz ośrodki przemysłu wojennego koło Birmingham zostały także dotknięte. Fabryki motorów „Standard” zostały ciężko uszkodzone, gdyż wybuchły pożary i w kilku miejscach, podobnie jak i na lotnisku w Leamington.

KOMUNIKATY WŁOSKIE

Rzym. — Oddziały lotnicze włoskie bombardowały Gibraltar a jedna maszyna nie wróciła do swej bazy. W zachodniej części Morza Śródziemnego torpedowiec włoski zatopił łódź podwodną angielską, a inny nurkowiec zatopił kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Oddział floty brytyjskiej, składający się z kilku krążowników i znajdujący się w tych okolicach, został zaatakowany przez włoskie bombowce. Dwa krążowniki angielskie zostały uszkodzone. Wszystkie samoloty włoskie, które brały udział w ataku, wróciły szczęśliwie do swych miejsc.

REKORD WYTRZYMAŁOŚCI

30-letni p. Damas przeszedł pieszo 200 km. w 38 godzin 41 minut

Lyon. — Znany piechur francuski, Victor Damas, który ostatnio zdobył pierwsze miejsce w marszu „Paryż — Strasburg”, dokonał nowego wyczynu sportowego.

W pełnym ekwipunku wojskowym przeszedł on 200 km. w rekordowym czasie 39 godzin 41 minut. Pobit on więc bardzo znaczenie poprzedni rekord w tej kategorii, należącej do piechura Retournard, który zużył w podobnych warunkach aż 43 godz.

Warto zaznaczyć, iż p. Damas liczy 39 lat i daje piękny przykład wytrzymałości.

STANY ZJEDNOCZONE SĄ GOTOWE ZAWRZEĆ UMOWĘ NA WZÓR KANADY Z INNYMI PAŃSTWAMI AMERYKAŃSKIMI

Waszyngton. — W czasie konferencji prasowej, p. Sumner Welles, zastępca Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych, oświadczył, że wszystkie państwa amerykańskie były po wiadomione o pertraktacjach z Anglią w sprawie baz lotniczych i morskich w posiadłościach angielskich w Ameryce.

Jeden z dziennikarzy zapytał p. Sumner Welles, czy rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar podpisać z innymi państwami amerykańskimi podobną umowę jak z Kanadą, na mocy której zostanie utworzony Mieszany Komitet Obrony.

P. Sumner Welles odpowiedział, że nie. Jednak dodał, że jeżeli jakiekolwiek państwo amerykańskie wyrazi życzenie zawarcia podobnego układu, St. Zjednoczone są gotowe natychmiast rozpocząć pertraktacje.

REORGANIZACJA RADIA FRANCUSKIEGO

Clermont - Ferrand. — Donoszą, że Radio francuskie zostanie zreorganizowane.

Wykonanie tego zadania polecono p. Tixier - Vignancour. Delegaci francuscy przy Komisji Zawieszenia Broni otrzymali zezwolenie na używanie pod kontrolą niemiecką stacji „Radio - Mondial” jak i twierdzą w niedługim czasie zostanie oddana do użytku francuskiej radiofonii, stacja Radio - Paris.

Pierwsza z tych rozgłośni nadaje na falach krótkich o dużej sile nadawczej, natomiast Radio-Paris jest stacją długofalową o znacznym zasięgu.

Japonia przygotowuje nową „ofensywę dyplomatyczną”

Londyn. — Donoszą z Tokio, że p. Matsuoka, minister Spraw Zagranicznych zawezwał do Tokio 40 przedstawicieli dyplomatycznych japońskich z zagranicy.

Agencja japońska Domei twierdzi, że jest przewidziana „wielka ofensywa dyplomatyczna”.

Pięciu ambasadorów, wśród których znajduje się przedstawiciel Japonii z Waszyngtonu.

UDEKOROWANIE OCHOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH WE FRANCJI

Clermont - Ferrand. — W Clermont - Ferrand odbyła się uroczystość ku czci ochotników amerykańskich we Francji ze służby zdrowia.

Generał Liegeois, dyrektor służby zdrowia w otoczeniu generała Grandsard, dowódcy 12 Okręgu i generała De Latre de Tassigny, komendanta wojskowego Puy - de - Dôme, — udekorował krzyżami Legii Honorowej i wojskowymi, ochotników amerykańskich z sekcji ambulanów wojskowych, którzy się odznaczyli bohaterskim poświęceniem, zwłaszcza w Alzacji i w Lotaryngii.

„OŚ” NIE DOPUŚCI DO KONFLIKTU NA BAŁKANACH

Białogrod. — W ostatnich dniach opinia jugosłowiańska była cokolwiek podniecona wiadomościami o kłopotach sąsiednich krajów. Zająścia nad granicą włosko-jugosłowiańską lub też włosko-grecką jak i przeciąganie się rokowań pomiędzy R u m u n i ą a Węgrami stanowiły główny temat rozmów i komentarzy wszelkiego rodzaju.

Obecnie sytuacja jest poniekąd wyjaśniona, to też opinia jugosłowiańska nabiera przekonania, że Berlin i Rzym nie dopuszczą w żadnym razie do wybuchu jakiegokolwiek konfliktu na Bałkanach.

ZAMÓWIENIA NA TYTONI BULGARSKI DLA FRANCJI

Sofia. — W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów w sprawie zamówienia znacznej ilości tytoniu bułgarskiego dla francuskiego Monopoli Tytoniowego.

Zamówienia te uzupełnią zapasy tytoniu, produkowanego we Francji.

5 listopada wybory Prezydenta w Ameryce

NAJGROŹNIEJSZY KONKURENT ROOSEVELTA TO P. W. WILKIE

Dnia 5-go listopada odbędą się wybory Prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Już dzisiaj mówi się o tym i pisze na łamach prasy amerykańskiej i cały świat śledzi z zacięciem toczącej się walki wyborezą pomiędzy dwoma kandydatami na stanowiska prezydenta. Jeden z nich to obecny prezydent Ameryki — p. Franklin Roosevelt — drugi to kandydat z ramienia partii republikańskiej — p. W. Wilkie.

P. W. Wilkie — to syn skromnego notariusza w małej miejscowości w stanie Indiana, który z wielką biedą i trudem przebił się przez studia uniwersyteckie. Walczył jako ochotnik we Francji w czasie wojny 1914 roku, a po powrocie do Ameryki zajął się handlem. W krótkim czasie ten sprytny i obrotny człowiek dorobił się olbrzymiego majątku i stanął na czele potężnego trustu, który każdego dnia jednak odstąpił Państwu za fantastyczną sumę 138 milionów dolarów (około 6 miliardów franków francuskich).

Dzisiaj jest to właśnie jedyny najgroźniejszy konkurent Roo-

Vichy i Chin, oraz 19 ministrów i kilku konsułów generalnych otrzymało już odpowiedź nie zlecenie z Tokio.

Na skutek ostatnich zajęć

ARGENTYNA WPROWADZA NOWE ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA

Nowy Jork. — Jak donosi radio amerykańskie z Buenos Aires, władze argentyńskie porwały ostre środki, celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa w tym kraju. Zarządzenia te pozostają w związku z aresztowaniem gen. Ywan Bapartista Molina, który przed paru dniami skierował list do Parlamentu, zawierający ciężkie oskarżenia pod adresem ministra wojny.

Minister odrzucił z oburzeniem powyższe oskarżenia jako bezpodstawne. Po posiedzeniu Rady ministrów, postanowiono wydać rozkaz aresztowania generała Molina. Równocześnie powzięto odpowiednie środki, by fakt ten nie był okazją do zamieszek w armii argentyńskiej.

Równocześnie ogłoszono komunikat oficjalny, iż w całym kraju panuje spokój.

Z innych źródeł donoszą, iż Prezydent Republiki p. Ortiz miał podać się do dymisji.

ZAKAZANA SPRZEDAŻ : MAKI, MAKARONÓW, CUKRU, RYZU I OLIWY

Genewa. — Aby zaoszczędzić posiadane zapasy żywnościowe, Federalny Urząd Aproprowiaczyn zarządził zakaz sprzedaży — w okresie od 22-go sierpnia do 13-go października 1940 r. — następujących produktów spożywczych : maki, makaronów, cukru, ryżu i oliwy. Na zlecenie władz ludności szwajcarska dokonała już uprzednio odpowiednich zakupów, to też powyższy zakaz sprzedaży nie odbije się bezpośrednio na jej wyżywienie.

Zarządzenia te zostały powzięte na skutek znacznego zmniejszenia się wwozu wspomnianych produktów do Szwajcarii.

SZWAJCARIKA ZAPRASZA SPORTOWCÓW FRANCUSKICH

Berno. — Szwajcarski klub piłki nożnej, który w tym sezonie urządza spotkanie z Niemcami i Włochami, zwrócił się do p. M. Jules Rimet, proponując również spotkanie z Francją. Tak więc jeszcze przed reorganizacją drużyny, napływają już propozycje spotkań międzynarodowych.

5 listopada wybory Prezydenta w Ameryce

NAJGROŹNIEJSZY KONKURENT ROOSEVELTA TO P. W. WILKIE

Dnia 5-go listopada odbędą się wybory Prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Już dzisiaj mówi się o tym i pisze na łamach prasy amerykańskiej i cały świat śledzi z zacięciem toczącej się walki wyborezą pomiędzy dwoma kandydatami na stanowiska prezydenta. Jeden z nich to obecny prezydent Ameryki — p. Franklin Roosevelt — drugi to kandydat z ramienia partii republikańskiej — p. W. Wilkie.

P. W. Wilkie — to syn skromnego notariusza w małej miejscowości w stanie Indiana, który z wielką biedą i trudem przebił się przez studia uniwersyteckie. Walczył jako ochotnik we Francji w czasie wojny 1914 roku, a po powrocie do Ameryki zajął się handlem. W krótkim czasie ten sprytny i obrotny człowiek dorobił się olbrzymiego majątku i stanął na czele potężnego trustu, który każdego dnia jednak odstąpił Państwu za fantastyczną sumę 138 milionów dolarów (około 6 miliardów franków francuskich).

Dzisiaj jest to właśnie jedyny najgroźniejszy konkurent Roo-

P. SCAPINI MIANOWANY KIEROWNIKIEM DO SPRAW JENCÓW WOJENNYCH

Vichy. — P. Scapini, były deputowany i wielki inwalida z poprzedniej wojny, został mianowany przez Rząd Francuski kierownikiem delegacji, omawiającej z władzami niemieckimi sprawy, dotyczące jęńców wojennych. Podczas spełniania tych funkcji będzie on posiadał tytuł i władzę Ministra Pełnomocnego.

TO i OWO Indochiny i Indie

WSPOMNIENIA ZDEMOBILIZOWANYCH

Mała wioska bretońska — posiada największą w stosunku do ludności liczbę kawiarenek, których, jak wiadomo, nie brak nigdzie we Francji. Kawiarenki te są miejscem rozrywki i odpoczynku naszych żołnierzy.

Zdarzyło się pewnego dnia, że do takiej kawiarenki wstąpił na apéritif pewien oficer francuski, pułkownik, często obóz odwiedzający. Żołnierze nasi nie są przyzwyczajeni do towarzysztwa oficerów w swoich „bistro”, oficerowie polscy tam nie zaglądają.

To też na widok oficerskich szlif przy stoliku kawiarnianym czuli się nasi żołnierze na równe nogi, wyciągnęli się w stronę przed panem pułkownikiem i chórem, łamaną francuszczyzną poprosili o pozwolenie pozostania w lokalu, który zaszczylił swoją obecnością wojskowy o tak wysokiej randze.

Francuz był zaskoczony i zdziwiony. Zrazu nie bardzo rozumiał, o co chodzi, a kiedy zorientował się w sytuacji wszystkich żołnierzy zaprosił do swego stolika „na jednego”.

Przez kilka dni oddział o którym innym nie mówił, jak o tej „kolejce” p. pułkownika, porównywał i medytował.

OFICJALNE TARYFY NA MLEKO I MASŁO

Vichy. — Ministerstwo Rolnictwa i Aprowizacji ogłasza w „Dzienniku Urzędowym” komunikat, ustalający ceny oficjalne na produkty mleczne, obowiązujące w odpowiednich departamentach.

Zarządzenie to podaje, między innymi, iż cena sprzedaży mleka zostanie podniesiona o 10 fr. 10 na litrze, a ceny maksymalne na masło wynoszą w sprzedaży hurtowej za kilogram po 50 z mleczarni,

27 fr. wyrobu wiejskiego I gatunku,

24 fr. wyrobu wiejskiego II gatunku.

Cena sprzedaży detalicznej zostanie ustalona przez prefektury w każdym departamencie, zależnie od warunków miejscowych.

Z poezji polskiej

PIOSNKA

„A jeśli w walce polegnie
Od wrażeń wali...
Chwała w króci jego zbroczona
Ból mojej utli...”

„A jeśli w walce zawisnie
Na szubienicy...
Stryk na bieluchnej zawieszę
Ścienie świetlicy.”

„A jeśli w walce zaginie
W ślepiach wygnania...
Tęsknota za nim mi będzie
Źródłem kochania...”

„A jeśli w walce gdzieś skończy
[na
W bezkresnej głuszy...
Śmierć jego nowy zapłodzi
Czyn w mojej duszy.”

Józef Mondschein

Trochę humoru

RÓŻNICA POGLĄDÓW

Przedziel jeden do restauratora. Alzede pieńdz. Pyta się: — Co jest do jedzenia? — Mówia, że jest kura z sosem. — Co kosztuje kura? — Sześć złotych. — A sos wiele? — Nie nie kosztuje. — Proszę porcję sosu!

Obecny rozwój wypadków międzynarodowych coraz bardziej rozszerza nasze horyzonty. Tak np. Indochiny i Indie są na porządku dziennym, to też podajemy poniżej opis tych obu krajów, by nasi Czytelnicy łatwiej mogli zrozumieć znaczenie wypadków na Dalekim Wschodzie.

Spośród szeregu francuskich kolonii — Indochiny niewątpliwie występują się na pierwsze miejsce. Olbrzymie to terytorium zajmuje przestrzeń przeszło 739 km. kw. we wschodniej części półwyspu Indochińskiego od zatoki Tonkińskiej do zatoki Siamskiej i w skład jego wchodzi pięć krajów, a mianowicie: dwie kolonie, administrowane



TONKIN. — Słynna zatokaYen-Bay (WP 2678).

bezpośrednio przez Francję, t. j. Kochinkina i Tonkin, oraz trzy protektory — Annam, Kambodża i Laos. Ponadto do Indochin Francuskich należy również terytorium Kuang - Czeu - Wan, które w r. 1896 Chiny oddały Francji w dzierżawę na przeciąg 99 lat. Wszystkie te kraje Francja połączyła w roku 1887 w jedną całość pod nazwą Unii Indochińskiej z Hanoi, jako stolicą.

Unia Indochińska pod względem geograficznym jest krajem bardzo urozmaiconym. Tonkin i górny Laos to kraje górzyste; znajdujemy tam wyżyny, przekraczające 2 tysiące metrów; zwiększają się one ku południowi, gdzie łańcuch annamski ciągnie się aż do Kochinchiny.

Wielkie przestrzenie nizinne, tak charakterystyczne dla krajozrazu indochińskiego, są dwójakiego typu: jedno z nich, położone wewnątrz kraju ogromne, monotone, słabo zaludnione, jak np. niziny dolnego i średniego Laos i Kambodży, są pokryte rzadkim lasem i tylko gdzieś tam widać bujniejszą roślinność. Niziny natomiast pobrażone, objęte deltami licznych rzek, są żyzne i skupiają życie całego kraju. Dłty rzek — bezkresne, sięgające horyzontu płaskie przestępne bagniste — stanowią wielkie plantacje ryżu. Na tych bagnistych obszarach aż gęsto jest od ludzi — wystarczą nadmienić, że w delcie Tonkinu przy pada 420 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy.

Indochiny są najsilniej zaludniona kolonia francuska, posiadają bowiem 21 milionów 684 tysięcy mieszkańców. Ludność europejskiej jest około 30 tysięcy. Ludność ta zapewnia Indochinom Francuskim znaczną aktywność gospodarczą i stanowi rezerwoję stałego rozwoju.

Najliczniejszą grupę stanowią Annamici, z tradycji i powołania rolnicy: jest to rasa silna i zdrowa, zamieszkująca delty i całe pobrażone morskie i będąca pierwszorzędą siłą roboczą. Następ-

pamięci — zrozumiame narzęście. Każda godzina — to jed na perełka; każda perełka — to jedna modlitwa! Przeszłość i teraźniejszość stwarza szereg ciekawych... Nie będzie bólu rozłąki w przyszłości. Jane, nie będzie!... Czy ty rozumiesz?... czy pojmujesz wszystko... jak bardzo bardzo...

Nie spostrzegła, kiedy zbliżył się do niej, osunął na kolana, odczył w pół ramieniem i głowę ukrył w zwojach koronki. Niezmiennie sześćdziesiąt nido jego dusze. Nie potrzeba mu było słów — wymowniejsze nad wszystko milczenie przemówiło w duszy obojga. Jane nie poruszyła się.

nie należy wymienić grupy kambodżyjskiej, t. zw. Khmer i grupę laosyjską. Kambodżanie są namiętni, leniwi i jako robotnicy nie mogą być zupełnie brani pod uwagę. Spośród plemion górskich zasługują na uwagę szczepy Meo, Man i Muong.

Połączenie pięciu wielkich krajów indochińskich w jedną całość zostało przeprowadzone stopniowo i w ten sposób, że każdy z tych krajów zachował właściwy mu charakter i administracyjną odrębność.

Z chwilą dokonania Unii w 1887 roku, trochę rządu francuskiego było połączenie wszystkich części tego terytorium przez stworzenie odpowiednich dróg

komunikacyjnych, których obecnie jest już około 30 tys. km.

Ze względów politycznych, jak i gospodarczych, zwrócono również baczna uwagę na połączenia kolejowe. W obecnej chwili sieć kolejowa w Indochinach wynosi 2.684 km. Przeprowadzono także szereg prac dla zorganizowania żeglugi rzecznej. Dzisiaj w samej tylko Kochinkinie istnieje 4 tys. km. kanałów. Tonkin zaś rozporządza 450 km. dróg wodnych.

(Dokończenie nastąpi)

ZJEDNOCZENIE ORGANIZACJI HARCERSKICH WE FRANCJI

pod kierownictwem gen. Lafont, Szefa „Scouts de France”

Vichy. — Międzyfederalne Biuro francuskich organizacji harcerskich, istniejące od 18 lat, odbyło bardzo ważne posiedzenie w Vichy z udziałem przedstawicieli wszystkich związków, jak:

Eclaireurs de France, Eclaireurs Unionistes de France, Scouts de France, Guides de France i Federation Française des Eclaireurs.

Przegląd dotychczasowej akcji każdej z organizacji wykazał doniosłość wykonanych już zadań i skłonił wszystkich obecnych działaczy harcerskich do wzmożenia wysiłku w myśl wskazań Marszałka Pétaina.

W tym celu gen. Lafont, kierownik stow. Scouts de France, został wybrany na przyszły rok, jako prezes Międzyfederalnego Biura Harcerstwa Francuskiego, a p. A. Basdevant — komisarz Eclaireurs de France obejmie na ten czas funkcję sekretarza generalnego tego Biura.

Biuro Międzyfederalne będzie pracowało nad zapewnieniem jednoci harcerstwa francuskiego oraz będzie go reprezentowało w stosunku do władz państwowych.

Dobrze jej było mieć go tak blisko. Chwilowy wicher uczuł przeszedł w cichy i błogi pokój kochającego i kochanego serca. Teraz rozumiała, że nuda w czasie owych trzech dni, to nie był brak muzyki, ale brak jego, tęsknota za nim — instynktownie, bezwiednie, objęła głowę jego i przycisnęła do serca. Uczucia nieznanne dotąd budziły się w niej — świat zniknął — rzeczywistość życia do tła i ocarowała oboje.

Dal podniosł głowę i trzymał ją ciągle w objęciu, patrzył w oczy i mówił: ty i ja — razem — moja — własna.

Lecz te słiczne, promienne oczy Gartha, to było więcej, niż Jane znieść mogła. Świadomość własnej brzydoty nie opuściła jej nawet w tej chwili, a widok jego rozmiłowanych oczu uprzytomnił jej to bardziej. Bez innej myśli, jak ta, by zasłonić mu oczy, tak niespodziewanie z bliska w nią wpatrzono, obie ręce zarzuciła mu na głowę i przycisnęła powtórnie do siebie. Dla niego, ten nagły ruch, tak serdecznie obejmujące go dłonie, były jak

gdyby wyrazem przyjęcia jego samego i wszystkiego, co miał jej do dania. Przez kilka, kilkanaście sekund dusza jego trwała w niewysłownym zachwycie... Potem, uwalniając się lekko z obejmujących go rąk, podniósł głowę, spojrzał raz jeszcze w jej oczy:

— Moja żona! — szepnął.

Po szczerej, szlachetnej twarz Jane przebiegł wyraz niezmiernego zdziwienia; potem ciemny rumieniec, jak gdyby cała krew zbiegła jej do głowy, oblał jej twarz. Wsunęła się z jego objęciem, wstała i patrzyła w dal, gdzie ciche wody jeziora błyszczały srebrem w księżycowym świetle.

Garth stał przy niej i milczał. Był pewien, że wygrał i duszę miał pełną bezbrzeżnej radości. Milczenie to mówiło więcej, niż słowa. Niezręcznym zwrotem nie chciał psuć wrażeń chwili, wspomnienia uścisku rąk jej, około swej głowy. Wiedział i czekał.

Wreszcie Jane przemówiła.

— Wiesz to ma znaczenie — chcesz być panem... tem...

— Tak, droga — odpowiedział.

CO PISZE PRASA?

BŁĘDY P. CHURCHILL'A

„L'ACTION FRANÇAISE” (p. J. Delebecque):

„Słusznie powiedział nasz minister spraw zagranicznych, że obecnie nie wielki mamy sentyment do tych, którzy byli z nami związani długoletnimi węzłami wojskowymi. Może dlatego, że zostali pozbawieni wszelkich iluzji pod tym względem. Oddużmy jednak na bok wszelki sentyment. Stwierdzamy tylko, że rząd p. Churchill'a, tak, jak obecnie postępuje, popetnia jeszcze jeden poważny błąd. Błędem angielskim nie zagraża własciwie Niemcom, tylko raczej wzmagają cierpienia Francji. Wobec tego opinia publiczna francuska kieruje się przeciw Wielkiej Brytanii. Równocześnie wywołuje postępowanie angielskie oburzenie w Hiszpanii, a przecież stanowisko tej ostatniej nie powinno być dla Anglii obojętne”.

WSTRZYMANIE KORESPONDENCJI

„LE JOUR-ECHO DE PARIS” (p. F. Laurent):

„Zakaz wszelkiej korespondencji pomiędzy strefą okupowaną i wolną jest dla tysięcy rodzin francuskich niezastępowalną karą. Od trzech tygodni jest to sprawa poważna w naszej sytuacji. Tysiące rodzin odnależło swoich rannych, swoich jeńców, otrzymali krótkie lub długie i wzruszające kartki od tych, których uważali już za zaginionych. Odpowiadali im narychmiast a potem już nie... ciżsa! Jaki stan zdrowia rannego? Jak się przedstawia sytuacja jeńca wojennego? Nic nie wiadomo! Ile znów rodzin zostało przez powstałą panikę odciętych, ile się pogubiło, nie ma już one dzisiaj żadnej możliwości skomunikowania się ze sobą. Sześciowie różnych przedsięwzięcia, którzy pozostali w Paryżu, nie mogą nawiązać żadnego kontaktu ze swoimi współpracownikami, znajdującymi się jeszcze jako ewakuowani w strefie wolnej. Można się niepo rozumienia, a my jesteśmy zupełnie pozbawieni możliwości ich usunięcia. Możemy zapewne przypuszczać, co skłania władze okupacyjne do wydania podobnych zakazów, które w konsekwencji są dla nas zbyt okrutne: jest to chyba potrzeba zachowania tajemnicy odbywających się operacji wojennych. Czyż jednak nie można by pozwolić na komunikowanie się między poszczególnymi jednostkami choćby pod ścisłą kontrolą wojskową?”

ORGANIZACJE ZAWODOWE „L'EFFORT” (p. Ch. Spinasse):

„Skończyły się różnego rodzaju truisty i ich tajemne upytwy. Nadchodzi zmierzch różnorodnych „potworów” i nie będzie oddłg we Francji innych organizacji, jak tylko organizacje zawodowe, podległe dyscyplinie państwowej, a których Państwo będzie kontrolerem i sędzią. Państwo tu nie rzędzi, lecz kontroluje, opiekując się obywatelami. Nie miesza się ono do zwykłych funkcji życia ekonomicznego, tylko przypomina, że między wszystkimi komórkami społecznymi powinna panować harmonia i współpraca. Gdzie znaleźć środki, aby walczyć z możliwymi i tyrannyjącymi innymi? Znajdujemy ten środek w organizacjach zawodowych, w nowych formach zbiorowej ekonomii, które nam przyniosą nowe prawo i pierwsze kroki ku prawdziwej demokracji”.

Szanowna Redakcjo,

Niezmiernie ucieszyliśmy się, że nasz kochany „Wiarius Polski” znów do nas zawitał, gdyż było nam bardzo, ale to bardzo smutno, choć i teraz nie jest bardzo wesoło, chciałem się zapytać o przeżycia naszej redakcji, lecz to jeszcze nie na czasie. Ja zaraz posyłam razem z listem należność za trzymiesięczną prenumeratę, jak to zwykle pacyliśmy.

Zasylam naszemu kochanemu

mu piśmu powodzenia. Z poważaniem.

Marja i Ignacy Osmałscy

Cześć ci „Wiariusie Polski”!

Jeż powstał. Wysyłam należność za dwa miesiące i pozostałe z poważaniem

Pytlowany W.

Przesyłam dla Redakcji mile pozdrowienia, oraz „Wiariusowi Polskiemu” wiele pomyślności,

I. Rajdak

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

SZKOŁA SZOFERÓW NA GAZIE DRZEWNYM W AIX - en - PROVENCE

Aix-en-Provence. — Jak wia domo z początkiem roku został otwarty kurs w Cadavache dla kierowców samochodów o gazie drzewnym.

Administracja Wód i Lasów posiadała już od kilku lat samochody ciężarowe i jeden automobil lekki oraz motory do wypompowywania wody z parku. Wszystkie one były poruszone gazem drzewnym.

Inspektor generalny p. Magnin, który kieruje robotami w Cadavache ulepszył sposób użycia tych motorów, które przyczyniły się obecnie do odrodzenia transportów.

Dzięki praktyce Inspektora Administracyjnego Wód i Lasów zwrócono się do nich o stworzenie kursów dla kierowców samochodowych o gazie drzewnym.

Ponieważ miejscowość Cadavache nie odpowiada na założenie szkoły, przeniesiono ją więc do Aix do Szkoły Sztuki i rzemiosła.

Kierownikiem tej szkoły został profesor Lepoivre ze szkoły Sztuki i Rzemiosła z Lille. Szkoła posiada 4 samochody ciężarowe i jeden autobus oraz 1 samochód lekki — poruszone gazem drzewnym.

600 słuchaczy zapisało się już na kurs, który będzie trwał 5 dni.

Pierwszy kurs zostanie więc ukończony jeszcze w tym tygodniu.

Paliwo sabaudzkie

— Znowu o „namiastkach benzyny”? Przecież niewielu z nas posiada aut.

— Ano słusznie. tylko benzyna nie jest produktem, potrzebnym do wycieczek w góry czy na ryby.

Sprawa odpowiedniego „namiastka”, paliwa, wiąże się z całym zagadnieniem transportów, a więc — w pierwszym rzędzie z żywności. Każdy zaś musi jeść. Dlatego też prasa francuska zupełnie słusznie poświęca codziennie dużo miejsca tym zagadnieniom, najbardziej żywiołowym.

Spotykamy się właśnie z artykułem o t. zw. „paliwie sabaudzkim” czyli „Carburant de Savoie”, albo o „benzynie górskiej”.

Podstawowym składnikiem tego produktu jest t. zw. paraldhyde, płyn prawie równie gęsty, jak woda i gotujący się przy 125 stopniach. Jego siła palna wyraża się w ilości 7000 kaloryj (1 kaloria, to ilość ciepła, potrzebną do podniesienia temperatury litra wody o 1 stop. C.) 1 kg. tego płynu odpowiada sile palnej jednego litra benzyny.

Dla puszczenia motoru w ruch dodaje się do tego płynu taką samą ilość benzyny (po 50 proc.), albo też 1/3 acetonu. Aceton, paliwo pochodne od acetyleny, ułatwia się przy 57 stopniach i jego palność przyspiesza wybuch w motorze.

Głosy Czytelników

Niezmiernie ucieszyliśmy się, że nasz kochany „Wiarius Polski” znów do nas zawitał, gdyż było nam bardzo, ale to bardzo smutno, choć i teraz nie jest bardzo wesoło, chciałem się zapytać o przeżycia naszej redakcji, lecz to jeszcze nie na czasie. Ja zaraz posyłam razem z listem należność za trzymiesięczną prenumeratę, jak to zwykle pacyliśmy.

Zasylam naszemu kochanemu

mu piśmu powodzenia. Z poważaniem.

Marja i Ignacy Osmałscy

Cześć ci „Wiariusie Polski”!

Jeż powstał. Wysyłam należność za dwa miesiące i pozostałe z poważaniem

Pytlowany W.

Przesyłam dla Redakcji mile pozdrowienia, oraz „Wiariusowi Polskiemu” wiele pomyślności,

I. Rajdak

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

Wszystko w porządku. Z poważaniem.

BILANS KATASTROFY W MIRAMOS

Marsylia. — Przed piętnastu dniami wyleciał w powietrze pociąg z amunicją w Miramos.

Obecnie dopiero zostało ustalone jak wielkie szkody wyrządziła ta katastrofa. Więcej niż 1000 wagonów zostało zniszczonych, liczne lokomotywy nie nadają się wcale do użycia.

Znaczna część linii kolejowych zamieniała się w stos żelastwa.

Skomplikowany aparat sygnalizacyjny został zupełnie zniszczony. Cysterny z benzyną poszły z dymem.

Kilka fabryk zostało spalonych lub uszkodzonych przez wybuchy.

W tym małym miasteczku nie znajdzie ani jednego domu